

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

::

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

::

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznik 6 rb., półrocznik 3 rb., kwartalnik 1 rb.
50 kop., miesięcznik 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamlejskowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zdunsko Wola, Księgarnia Welenowskiego.

GRAND-HOTEL, ŁÓDŹ

Sprzedaż do domów

Tortów, Ciast i różnego Pieczywa

Z własnej cukierni.

Po umiarkowanych cenach.

1218 8

Punktualna dostawa
zapewniona. :: ::

TELEFON 25-01.
Wydział sprzedaży ciast.

Obstalunki przyjmuje
się w każdym czasie.

TEATR POLSKI

Dziś

„ORLE”

Jutro

„Siostra Helena”

Cegielniana Nr. 63.

Opera i operetka Łódzka

Dziś

„Sufrażystki”

Jutro

„Czar Walca”

Konstantynowska 16.

Med.-DENTYSTA

M. RIESNIK-EPSTEIN

powrócił z zagranicy i mieszka obecnie na ulicy DZIELNEJ Nr. 14 (dom Urysona). 1138-50
Telefon 34-78.

Rząd i Duma.

Prezes Rady ministrów Kokowcow przyjął posła do Dumy Demczenko i miał z nim dwugodzinną rozmowę.

Poruszywszy sprawę Dumy, p. Kokowcow oświadczył, że zawsze był on stronnikiem i obrońcą przed-

stawicielstwa narodowego. Nigdy nie myślał o rozwiązaniu Dumy, ani też o zmianie praw zasadniczych. Pogłoski te rozpowszechniane są przez tych, którzy chcą przeszkodzić spokojnej pracy Dumy.

W dalszej rozmowie z posłem Demczenką, Kokowcow ogromnie się interesował sprawą wewnętrznego stanu rzeczy w życiu frakcji dumskich, rozpytywał, w jaki sposób frakcje opracowują projekty nowych praw itd.

Prezes Rady ministrów zaznaczył, że ubiegła sesja Dumy pod względem owocności pracy prawodawczej nie może być nazwana pomyslną. Według słów premiera, ubiegła sesja była tylko „drentaniem na miejscu”.

P. Demczenko nie uznał słuszności tych słów i zarazem zwrócił uwagę p. Kokowcow, że obecnie pod tym względem widoczny jest przełom w nastroju umiarkowanych frakcji Dumy. Nawet nacjonaliści na pierwszym planie stawiają teraz energiczną pracę prawodawczą.

Prezes Rady ministrów podkreślił, że dla owocnej pracy twórczej Dumy niezbędnym jest stworzenie zdolnego do pracy centrum, które mogłoby urzeczywistnić te ustawy, które rząd wniósł do Dumy na które czeka kraj cały. Dotknąwszy sprawy żywołów, z jakich powinno się składać takie centrum, p. Kokowcow wyraził zdanie, że powinny wejść do niego umiarkowane żywoły Dumy. Prezes Rady ministrów sądzi, że do

centrum, złożonego z paździenkowców, nacjonalistów itd., mogą w poszczególnych przypadkach przyłączać się i postępowcy.

Mówiąc o paździenkowcach, p. Kokowcow, między innymi, zaznaczył:

— Zapewniono mnie, że zjazd paździenkowców oświadczył się za działalnością radykalną, i że frakcja paździenkowców w Dumie przedsięwzięcie takie kroki, które nieuchronnie doprowadzą do rozwiązania Izby.

Traktowałem te przypuszczenia bardzo sceptycznie i przepowiadałem, że tego nie będzie, gdyż, według mojego zdania, frakcja związku 30 października w Dumie składa się z dostatecznej liczby ludzi poważ-

nych, myślących o owocnej pracy w Dumie. I miałem słusność. Przekonała mnie o tem mowa Rodzianki, wygłoszona po wybraniu go na prezesa Dumy.

W końcu prezes Rady ministrów wyraził przeświadczenie, że w 4-ej Dumie bezwarunkowo uda się utworzyć zdolne do pracy centrum.

Wokoło reformy sejmowej.

Obrady nad reformą wybiorczą do sejmku nie ustają w dniach ostatnich. Sprawa zbliża się do końca, ale też i trudności ma niemałe do przełamania.

Znane są sobotnie uchwały rusinów, co do składu wydziału krajowego i co do liczby okręgów 2-mandatowych.

W sobotę wieczorem, w jednej z sal sejmowych, w t. zw. „sali Unji lubelskiej”, zebrały się prezydja klubów polskich na naradę, w której wzięli udział także namiestnik, marszałek, oraz członkowie obu subkomitetów.

Chodziło o zgodne zajęcie stanowiska przez cały obóz polski wobec sobotniej rezolucji sejmowego klubu ukraińskiego. Jako pierwszą ewentualność omawiano propozycję uchwalenia w komisji reformy wyborczej całego przedłożenia rządowego en bloc. Temu sprzeciwili się demokraci polscy, następnie ludowy stosownie do swej powziętej rezolucji, oraz demokraci narodowi.

Za uchwałę en bloc oświadczyli się: Koło krakowskie, autonomiści i centrowcy. Gdy porozumienia nie osiągnięto, przystąpiono do omawiania drugiej ewentualności mianowicie powzięcia przez wszystkie stronnictwa polskie wspólnej deklaracji.

Przeprowadzono długą dyskusję nad kurją średniej własności, nad proporcjonalnością po miastach i nad zabezpieczeniem mniejszości narodowych na wschodzie. Nie powzięto uchwały żadnej i o 1 w nocy obrady odroczone.

Wczoraj znów je podjęto. Jak się dowiadujemy, wynikiem narady jest porozumienie się wszystkich stronnictw polskich. Odpowiednio sformułowana deklaracja odrzuca żądania rusinów, wyrażone w uchwałach sobotniej, i co do tych dwóch spornych punktów, staje na gruncie projektu rządowego.

Teraz więc ciąg dalszy zależy od postawy zajętej przez rusinów.

Z pism polskich.

Echa obrad nad samorządem.

Uchwała Rady państwa w sprawie języka w samorządzie miejskim w Królestwie Polskim wciąż jeszcze jest przedmiotem uwag i komentarzy prasy rosyjskiej.

A. CZECHOW.

Tłumaczyła G. W.

Dramat na polowaniu.

(Zdarzenie prawdziwe).

„Dlaczegoż tam, w świecie — myślałem — kręci się człowiek w ciasnych mieszkaniach i ciasnych ideałach, kiedy tu taki przestwór dla życia i myśli? Dlaczegoż tu nie przyjdzie?”

Moja rozpoetyzowana wyobraźnia nie chciała sobie przeszkadzać myślą o zimie i chlebie, tych dwóch przykrościach, które pchają pęctów do zimnego prozajicznego Petersburga i Moskwy, gdzie płacą honorarium za wiersze, lecz nie dają natchnienia.

Mijały mnie chłopskie wozy i szlachyckie bryki, śpieszące na nabożeństwo i jarmark. Co chwila musiałem zdejmować czapkę i odpowiadać na powitalne ukłony chłopów i znajomych dziedziców. Każdy proponował mi „podwiezienie” do miasteczka, pieszo jednak było tak przyjemnie i pięknie, że wciąż odmawiałem.

Między innymi minął mnie hrabowski ogrodnik, Franc, w niebieskiej kurtce i lokajskim kapeluszu... Leniwie spojrział na mnie i jeszcze leniwiej uklonił mi się... Za siedzeniem była przywiązana pięciowidrowa beczka, z żelaznymi obręczami, widocznie służąca do pojenia koni...

Wstrętna twarz Franca i jego beczka

skiej. Niektóre dzienniki, obok artykułów redakcyjnych, przytaczają opinie wybitniejszych posłów do Dumy i Rady państwa. Między innymi poseł siedlecki, Lubomir Dymsha w rozmowie za współpracownikiem gazety „Birż. Wied.” w następujący sposób ocenia uchwałę Izby wyższej:

„Wynik głosowania dowodzi raz jeszcze, że polakom nie mogą być zabezpieczone ich prawa narodowe, dopóki w państwowości rosyjskiej rolę decydującą odgrywają żywioły reakcyjne, negujące wszelki postęp państwowy wogóle i przyznanie niektórych praw narodowych narodowi polskiemu — w szczególności. Z amieniem jest wszakże, że więcej, niż połowa Rady państwa była przeciwną planom rządu i wyrażonemu przez rząd poglądom.”

P. Dymsha zaznaczył dalej, że w historii parlamentów zachodnio-europejskich nie było przykładu, aby członkowie izby wyższej z nominacji byli tak nieżyczliwie usposobieni dla polityki sfer rządzących. Jest to objaw nowy i bardzo niebezpieczny.

„Nie mniej fatalnym było drugie zjawisko — mówił dalej poseł Dymsha. — Prezes Rady ministrów w imieniu rządu bronił ustawy o ustępach, ustawy, mającej znaczenie państwowe, tymczasem poparła go za ledwie połowa Rady ministrów, druga zaś połowa demonstracyjnie świeciła niebieskością. Czy nie jest to oznaką anarchii w samej Radzie ministrów? Czy nie jest to pogwałcenie prawa zasadniczego o rządzie zjednoczonym? Czy nie jest to dowód tego okresu przejściowego, który przeżywa państwowość rosyjska?”

Na pytanie, jak polacy przyjmą uchwałę Rady państwa, rugującą język polski z samorządu, poseł Dymsha odpowiedział:

„Polacy w takim samorządzie gdyby im został narzucony, udziału nie wezmą. Dla narodu zakaz używania języka rodzinnego jest równoznaczny z negowaniem istnienia samej narodowości, jako żywego organizmu, a do takiego negowania polacy nigdy ręki swej nie przyłożą.”

W końcu rozmowy poseł Dymsha zwrócił uwagę na szkody, jakie poniesie państwo w razie niewprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie, i na upadek ekonomiczny, który jeszcze długo trwać będzie w miastach polskich. I to robi się w tym czasie, kiedy kraj polski, tworzący granicę zachodnią, musi zwalczać ekonomiczną i polityczną nawałę germanizmu!

Rozłam wśród październikowców.

Dzienniki petersburskie przepełnione są komentarzami z powodu rozłamu frakcji październikowców. Kilka osób urzędowo oświadczyło o swoim ustąpieniu, mianowicie:

ka trochę rozwiały mój poetyczny nastrój; po chwili poją, że znów zwyciężyła, gdy poza sobą usłyszałem turkot powozu i obejrzawszy się, ujrzałem ciężką landarę, zaprzęzoną w parę gnidoszów, a w niej na wysokim skórzanym siedzeniu — moją nową znajomą „dzieweczkę w szkarłatach”, która mówiła ze mną dwa dni temu o elektryczności...

Ładnietka, świeżo wymyta i trochę zaspana twarzyczka Olenki rozjaśniła się i zarumieniła, gdy ujrzała mnie idącego brzegiem między, oddzielającej drogę od lasu.

Kiwnęła mi głową i uśmiechnęła się tak serdecznie jakbyśmy byli starymi znajomymi.

— Dzień dobry! — rzuciłem jej.

Rzuciła mi ukłon rączką i razem ze swą ciężką landarą zniknęła po chwili z oczu, nie pozwoliwszy mi natrzeć się na świeżą, śliczną twarzyczkę. Tym razem nie miała na sobie szkarłatnej sukienki, lecz jakąś ciemno-zieloną z tiurnurą i dużymi guzikami i w kapeluszu o szerokich rondach — podobala mi się jednak niemniej, niż w ów wieczór.

Z przyjemnością bym pomówił z nią i słuchał jej głosu. Chciałbym spojrzeć w jej głębokie oczy przy blasku słońca, jak wówczas patrzyłem przy blasku błyskawicy. Miałem najszerzą chęć wysadzić ją z brzydkiej landary i zaproponować wspólne przejście dalszej drogi pieszo, co i wprowadziłbym w życie, gdyby nie „warunki” świata. Nie wiem dlaczego zdawało mi się, że z chęcią przyjąłaby moją propozycję...

Do Tieniewa odemnie było sześć

Zwieńców, Godniew, Szidłowski i Onoczyńnin. Sądzą oni, że wszyscy tak zwani „lewicowcy” październikowcy, w liczbie 25-ciu pójdą za ich przykładem. Przywódcy stronnictwa wzywają nadzwyczajne posiedzenie, w celu rewizji ostatniej uchwały, z powodu której dokonano się rozłam. Sądzą jednakże, że porozumienie nie będzie osiągnięte. Starcia wśród październikowców są związane z usiłowaniami utworzenia stronnictwa rządowego „prawego centrum”. Do stronnictwa tego ma wejść część nacjonalistów z Demczenką na czele, oraz cała prawica październikowców. Jak wiadomo, nacjonaliści wyrazili pod pewnemi warunkami gotowość popierania rządu Kokoweowa. Nowe stronnictwo, jak zapewniają, nie zdoła jednak zgromadzić więcej niż 200 głosów, co wobec ogółu 442-ch mandatów poselskich, nie zapewni stanowczej a trwałej większości.

Pomnik Heinego w Niemczech.

Henryk Heine doczekał się nareszcie pomnika w ojczyźnie. Jak wiadomo, niejedno już miasto niemieckie usiłowało uczcić pomnikiem pamięć tego poety, lecz usiłowania te spotykały się zawsze z oporem reakcyjnych władz miejskich, które zarzucały Heinemu brak patriotyzmu. Frankfurt n/M. pierwszy zdołał pomnikiem pamięć poety uwiecznić. Uroczyste odsłonięcie pomnika, wykonanego przez rzeźbiarza berlińskiego, Jerzego Kolbeza, odbyło się d. 13-go b. m. Podczas uroczystości nadburmistrz Frankfurtu wygłosił przemowę, w której bronił Heinego przeciw zarzutom, oskarżającym go, że był wrogiem ojczyzny.

Ostatnia poczta.

Długosz contra Stuerghk.

ŁWÓW. Wczoraj po południu odbyły się narady lewicy sejmowej w sprawie możliwego przesilenia ministerjalnego w Austrii. Możliwe jest bowiem, że wskutek nowo wygłoszonej przez prezesa Długosza w Rzeszowie, prezesa ministrów hr. Stuerghk, którego Długosz scharakteryzował jako zwykłego korupcjoniarza, kupującego za pieniądze głosy stronnictwa ludowego, zmuszony będzie ustąpić.

Na czwartkowym posiedzeniu parlamentu rozpętała się może wielka burza, która może zmusić do ustąpienia Stuerghka i Długosza.

Jako kandydatów na stanowisko ministra dla Galicji wymieniają już dr. Leo lub Germana.

Sienkiewicz skonfiskowany.

POZNAN. Komisarz policyjny na komorze celnej skonfiskował wczoraj z przesyłki warszawskiej kilka egzemplarzy Sienkiewicza nowel p. t. „Bartek zwycięzca” oraz jego „Listy otwarte do cesarza niemieckiego” p. t. „Dwie łaki”. Przesyłka przeznaczona była dla księgarni p. Niemierkiewicza w Poznaniu.

wiorst — przestrzeń dla młodego zdrowego człowieka w piękny wiosenny poranek prawie niedostrzegalna!

W początku siódmej już przedzieraliśmy się między wozami i budami jarmarczniemi do cerkwi: Piekło targu, mimo wczesnego ranka i nieskończonego nabożeństwa, rozlegało się wokoło. Skrzyp wozów, rżenie koni, ryk bydła, odgłos piszczałek — mieszały się z okrzykami wyzyskiwaczy — cyganów i śpiewem chłopów, którzy zdążyli już „strąbić się”.

Ileż wesołych odświętnych twarzy, ileż typów! Ileż piękności i ruchu w tej masie, pstrzającej się jaskrawymi barwami strojów, skąpanej w świetle porannego słońca! Wszystko to poruszało się, szumiało, nawoływało, aby w przeciągu kilku godzin załatwić swe interesa i wieczorem porozjeżdżać się w różne strony, zostawiając po sobie na rynku wspomnienie w postaci trochy siana, gdzieś tam rozsypanego owsa, skorup orzechowych, nawozu... Lud zbitym tłumem płynął ku cerkwi i z cerkwi.

Krzyż cerkiewny rzucał złote promienie tak jarzące, jak słońce samo; błyszczał i jakby palił się złotym płomieniem.

Przedarłszy się przez tłum, weszliśmy do cerkwi: nabożeństwo niedawno się widać rozpoczęło. W cerkwi panowała uroczysta cisza, przerywana czytaniem i stapaniem kadzącego diakona. Lud stał cicho, nieruchomo, z namaszczaniem przysłuchując się przeciągłemu czytaniu. Chłopski takt, lub lepiej, chłopski porządek sarrowo przestrzega ciszy, panującej w cerkwi, zawsze więc przykro mi było, gdy musia-

Powitanie Giocondy.

FLORENCJA. Po stwierdzeniu autentyczności Giocondy, została ona wystawiona na widok publiczny. Dotychczas zwiędziało obraz przeszło 30,000 osób. Po kilku dniach obraz zostanie przewieziony do Rzymu, skąd oficjalnie wystany będzie do Paryża.

Złodziej — bohaterem.

RZYM. Ludność zbiera składki na Perugio, który ośwadczył, iż ukradł obraz jedynie dlatego, że chciał powrócić w łochem rzecz zagrabioną przez Napoleona i uchodził skutkiem tego za bohatera, działającego z czystych pobudów narodowych.

Zawikłania tureckie.

PETERSBURG. Odpowiedź Porty nie zadowolniła dyplomacji, oczekiwane jest energiczne wystąpienie przy współudziale Anglii i Francji.

Według trzymanych tu wiadomości ambasador francuski Delcasse przekonywał prezesa ministrów Demergue'a o konieczności przedsięwzięcia energicznych środków, żeby sparaliżować zamiary niemieckie.

Walna batalja.

PETE TRG. W środę oczekiwana jest w Radzie państwa walna batalja w sprawie wyborów do komisji pojednawczej. Oczywiście prawica dąży do osiągnięcia przewagi liczebnej, rozstrzygnięcie jednak leży w głosach Neuhardtożyków, którzy zdecydują przyłączenie się, czy też odsunięcie od centrum.

Znów sufrażystki.

LONDYN. W Devontport sufrażystki spaliły wczoraj plac z drzewem wartości 12000 funtów szterlingów. Na zgłoszeniach analeziona odezwę sufrażystek, zawiadamiającą, iż jest to zemsta za uwięzienie pani Pankhurst.

Echa zjazdu lekarzy w Poznaniu.

W drugim dniu posiedzenia naukowe jubileuszowe, pod przewodnictwem dr. Józefa Pawlińskiego, prezesa Tow. lekarskiego warszawskiego i delegata tegoż, wypełnity wykładami: prof. Wicherkiewicza z Krakowa i drów: Rzętkowskiego oraz Janowskiego z Warszawy.

Przy zamknięciu posiedzenia przemawiał przewodniczący, dr. Pawliński i prezes wydziału lekarskiego Tow. przyjaźni nauk w Poznaniu dr. Chłapowski.

Następnie odbył się wspólny obiad w Domu przemysłowym, podczas którego wzniesiono szereg toastów.

Wysłano jednocześnie depesze gratulacyjne do prof. Baranowskiego i prof. Kosiańskiego w Warszawie.

Wieczorem goście wypełnili salę teatru poznańskiego, na przedstawieniu „Halki” Moniuszki, poczem odbył się raut w salach Domu przemysłowego, z udziałem przedstawicieli wszystkich kół m. Poznania, a więc duchowieństwa, arystokracji, inteligencji, mieszczaństwa itd.

łem uśmiechnąć się, lub rozmawiać ze znajomymi.

Na nieszczęście, w rzadkich tylko wypadkach nie spotykałem w cerkwi znajomych, których, niestety, miałem bardzo wielu. Zwykle już przy wejściu do cerkwi podchodził do mnie któryśkolwiek „inteligent” i po długich wstępach o pogodzie, rozpoczynał rozmowę o swych groszowych interesach.

Odpowiadałem tylko „tak” i „nie”, ale byłem tak subtelny, że choć w duszy go przeklinałem — nie mogłem mu odmówić uwagi. Moja subtelność nie miała mnie kosztować: rozmawiałem i patrzyłem zmieszany z ukosa na modlących się sąsiadów, bojąc się, że ich obrażam swą rozmową.

I dnia tego nie obeszło się bez znajomych. Gdy wchodziłem do cerkwi, przy samem wejściu ujrzałem moją bohaterkę, tę samą „dzieweczkę w szkarłatach”, którą spotkałem w drodze do Tieniewa.

Biedaczka, spocona i czerwona jak rak, stała w tłumie i, błagalnie oczyma wodząc dokoła, szukała zbawcy. Otoczona zbitym ludem, nie mogąc iść naprzód, ani cofnąć się w tył, podobna była do ptaszka, ścisniętego w dłoni. Zobaczywszy mnie, uśmiechnęła się gorzko i kiwnęła mi swym ślicznym podbródkiem.

— Niech mię pan przeprowadzi naprzód, na miłość boską! — szepnęła, chwytając mnie za rękaw. — Tu strasznie duszno i... ciasno... Proszę pana!

Kara administracyjna.

Właściciel nieruchomości w Łodzi p. Ludwik Racęcki skazany został administracyjnie, z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, na 2 tygodnie odwachu z zamianą na grzywnę 50 rub. za to że w domu jego nie urządzono właściwego pomieszczenia na mieszkanie dla stróża.

Kabarecista na wycieczce krajoznawczej.

Przybyły z zagranicy do Łodzi na występy artystyczne kabarecista Gustaw H-mpeł, czytając w prasie częste nawoływania tow. krajoznawców: „Poznaj swój kraj”, zapragnął zaznajomić się przynajmniej z okolicami Łodzi, pewny, iż znajdzie tu wiele rzeczy, godnych widzenia.

Wczoraj gość nasz przedsięwziął wycieczkę za miasto. Ledwo znalazł się na wylocie ul. Srebrzyńskiej, w pobliżu lasu miejskiego, napadnięty został zbieżką przez kilka włóczęgów, którzy nożami zadali mu kilka ran w pierś i ręce z zamiarem ograbienia go. Jęki i krzyki napadniętego zwały mieszkańców ul. Srebrzyńskiej, przed których przybyciem napastnicy zbiegli do pobliskiego lasu. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia, który udzielił mu też zapewne i tej rady, by na przyszłość nie prowadził studiów krajoznawczych w okolicach Łodzi, a nawet na przedmieściach bez silnej eskorty zbrojnej.

Teatr, muzyka i sztuka.**Teatr Polski.**

Dziś, we środę po cenach zwyczajnych arcydzieło w 6 aktach Rostanda p. t. „Orle”, które cieszy się stale niesłabnącym powodzeniem.

We czwartek po raz pierwszy farsa z repertuaru teatrów warszawskich p. t. „Siostra Helena”.

W piątek piękna komedia narodowa Kamińskiego „Krakowiaci i Górale” z muzyką Kurpińskiego, którą teatr Polski wystawił z dużym nakładem.

W sobotę wieczorem po raz drugi powość z repertuaru scen stołecznych „Siostra Helena”.

W niedzielę po poł. komedia narodowa ze śpiewami „Krakowiaci i Górale” z udziałem całego personelu; wieczorem arcydzieło Rostanda „Orle”.

Opera i operetka Łódzka Konstantynowska 16.

Dziś arcywesoła „Sufrażystki” operetka Gilberta z pp. Rogińską i Horbowską w rolach głównych.

Jutro po raz drugi „Czar Walca” melodyjna operetka w 3 aktach R. Straussa.

W piątek po cenach popularnych (od 10—95 kop.) efektowny „Wesoły Augustynek”.

W sobotę po południu „Na księżycu”, wieczorem po raz pierwszy „Targ na dziewczęta”, do której to premiery dyrekcja sprawiła nowe kostjomy i dekoracje.

Z sądów.**Z warszawskiej izby sądowej.**

W swoim czasie sąd okręgowy piotrkowski na kadencji w Łodzi rozwał sprawę 10 letniego robotnika skc. Tow. L. Geyer w Łodzi, Adama Ozimskiego oskarżonego o napad zbrojny na ul. Zarzewskiej na Władysława Kobierzyńskiego idącego w towarzystwie Antoniego Kopezyńskiego.

Sąd skazał Ozimskiego po pozbawieniu wszystkich praw i przywilejów na 2 lata 18 miesięcy robot ciężkich.

Ozimski zaapelował do warszawskiej izby sądowej, która w dniu onegdajszym sprawę powyższą rozważała.

Izba po wysłuchaniu obrony adw. przys. Józefa Łaskiego z Łodzi zmieniła wyrok pierwszej instancji i skazała Ozimskiego na 1 i pół roku więzienia bez pozbawienia praw.

Sprawa Ronikiera.

Po zatwierdzeniu formalności, dotyczących ekspertyzy, przewodniczący przywołuje świadka Siemińskiego i pyta go, czy sprzątając pokoje № 1 i 2, czyścił szkło od lampy i kiedy to zrobił po raz ostatni. Siemiński odpowiada, że zawsze czyścił szkło szrotką, nazwaną też mokrą ściereka. Po raz ostatni, jak twierdzi Siemiński, szkło było wyczyszczone w dzień zbrodni. Na pytania o brzoń Ronikiera, Siemiński odpowiada, że na lampie stale był abażur z materji, po wykryciu zbrodni abażur ten znaleziono na podłodze w pokoju № 2, trup zaś leżał w po-

koju № 1. Ażabur ten zniknął dzień. Zginął również klosz od lampy i różnej przedmioty z pokoju № 1 i 2, jak to: umywalnia, miednica, kuba i t. d.

Co się z kloszem od lampy oraz z umywalnią, miednicą itd. z pokoju № 2 stało, Siemiński wyjaśnić nie potrafi, tłumacząc się nieobecnością musową w pokojach wobec aresztowania.

Indagowany w kwestji zaginionych przedmiotów, Zawadzki twierdzi, że nie wie i nie może wiedzieć, co się z nimi stało, gdyż został aresztowany tego samego dnia, kiedy wykryta została zbrodnia i wówczas wszystko to znajdowało się na swem miejscu. Co się zaś działo po uwięzieniu jego, tego jak i Siemiński, oczywiście nie wie i za to odpowiadać nie może. Szczegół o oczyszczeniu szkła przez Siemińskiego, Zawadzki potwierdza.

Podczas badania Siemińskiego przez adw. Aronzonę, powstaje sprzeczka między Aronzonem i Ettingerem.

Po sprzeczce adw. Ettinger zwraca się do przewodniczącego i prosi, by zapytano Ronikiera, czy podczas jego pobytów w pokojach, był abażur, kto go kupił, jaki to abażur i t. d.

Przewodniczący uprzedza Ronikiera, że przysięga mu prawo nieodpowiadania na zadawane pytania, o ile te z jakiegokolwiek względów są dla oskarżonego niedogodne, lub których ujawnić nie chce.

Ronikier odpowiada, że wogóle gotów jest dawać wyjaśnienia, wobec tego jednak, że adw. Ettinger dopiero co „zwymsłał” jego obrońcę i nie chce również być zwymslanym, obecnie odmawia odpowiedzi, odkładając swe wyjaśnienia na dzień dzisiejszy

Z Dumy.**Interpelacja socjal-demokratów.**

Wczoraj w Dumie ogłoszona została interpelacja nagła socjal-demokratów i grupy pracy do ministra spraw wewnętrznych z powodu wydanego w dniu 10 sierpnia przez departament policji cyrkularza do gubernatorów i naczelników miast o wtrącaniu się administracji do strajków robotniczych.

Burjanow popiera nagłość, wskazując, iż cyrkularz, gwałcąc ukaz z dnia 15 grudnia 1905 r., naleca władzom miejscowym śledzić przebieg strajków, wtrącać się do pertraktacji pracodawców z robotnikami oraz pociągać strajkujących do odpowiedzialności sądowej.

Markow (2) wypowiada się przeciw nagłości, wskazując, iż strajki przynoszą robotnikom jedynie szkodę oraz wywołują podrożenie życia. Jedyną drogą do polepszenia bytu ekonomicznego robotników — to życzliwa polityka władzy państwowej.

Po przemówieniu Kierenskiego, który popiera nagłość, ta ostatnia zostaje przez Dumę odrzucona.

Na wczorajszym posiedzeniu Dumy przyjęty został wniosek Gościckiego, ustalający podatek od nieruchomości miejskich w Królestwie w wysokości 10 proc., z czego 9 proc. na rzecz skarbu i 1 proc. na rzecz miasta.

Skon Rampolli.

WIEDEN. Rozeszła się pogłoska, że zmarł w Rzymie kardynał Rampolla.

Mariano markiz Tindaro Rampolla, kardynał sekretarz, ur. 17 sierpnia roku 1843 w Syccylii, kształcił się w Accademia dei Nobili w Rzymie, mianowany w r. 1863 przez Piusa IX pomocnikiem sekretarza w sprawach kościelnych, następnie prałatem i sekretarzem Propagandy, wreszcie w r. 1875 został mianowany radcą nuncjatury w Madrycie. Papież Leon XIII mianował go w r. 1869 sekretarzem kongregacji, 1882 arcybiskupem in partibus i nuncjuszem w Madrycie w r. 1887 wreszcie kardynałem i sekretarzem stanu.

Prowadził politykę papieską w przeciwieństwie do trójprzymierza, dążąc do połączenia się z Francją i Rosją. Po śmierci papieża Leona XIII upadła jego kandydatura na tron papieski, skutkiem protestu Austrii, a po wyborze Piusa X złożył swoje obowiązki i wycofał się z życia publicznego.

RZYM. (P) W nocy zmarł kardynał Rampolla.

RZYM. Dzisiaj zmarł tu kardynał Rampolla w wieku lat 70.

Urodzony w r. 1843 w Polizzi na Syccylii, po skończeniu Akademji de Nobili, oddał się służbie Bożej. W roku 1869

powołany został przez papieża Piusa IX do sekretariatu watykańskiego, w r. 1882 został biskupem.

Po śmierci Leona XIII był uważany za najpoważniejszego kandydata na tron papieski.

Trzęsienie ziemi.

TOKIO. (P) Wskutek trzęsienia ziemi zburzony został budujący się obecnie dok przystaniowy w Jakosukko.

Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne.

Około samorządu.

PETERSBURG. Centrum Rady państwa zwróciło się do prezesa Akimowa z prośbą, aby wpłynął na prawicowców co do odstąpienia jednego miejsca dla centrum w komisji pojednawczej, mającej decydować o projekcie samorządu miejskiego w Królestwie. Akimow przyrzekł swoją intencję.

Prawicowcy jutro mają wybrać do tej komisji Durnowo, Stizinskiego, Markowa i Kobylńskiego, i

PETERSBURG. W kołach Rady państwa panuje przekonanie, że prawica odniesie na posiedzeniu jutrzejszym zwycięstwo, przeprowadzając swoich kandydatów do komisji pojednawczej w sprawie samorządu miejskiego dla Królestwa. Według tymczasowych obrachunków na kandydatów prawicowych głosować będzie 90 członków Rady, zaś na listę centrum tylko 70.

Wojna powstańcza.

NOWY JORK. Z Meksyku donoszą, że powstańcy przystąpili do ataku na Masatlan, gdzie znajduje się wielu cudzoziemców.

NOWY JORK. Przywódca powstańców generał Villa otoczony jest we wszystkich stron przez wojska rządowe. Położenie jego bez wyjścia. Rozporządza on tylko 6 tysiącami ludzi, gdy tymczasem wojska rządowe stoją w sile 12,000. W ostatniej walce pod Stanpica zginęło 1,000 powstańców. Sytuacja wojsk rządowych znacznie się polepszyła.

Strajk nauczycieli w Palestynie.

BERLIN. Z Jeruzolimy donoszą, że część nauczycieli szkół niemiecko-żydowskich zastrajkowała. Zamierzają oni przeprowadzić wykłady jedynie w języku hebrajskim. Na tym tle pomiędzy fanatykami żydami a policją przyszło do starć. Kilku z nauczycieli zasuspendowano. Wiele osób aresztowano.

Wybuch wulkanu.

MELBURN. Parowiec „Pacific”, który przybył z Nowych Hebrydów ogłasza, że na małej wyspie Ambrin 7 b. m. wybuchł całą siłą wulkan Mant Mennis i zalał całą okolicę gorącą lawą.

Czwarty wiceminister.

PETERSBURG. Kwestja mianowania czwartego wiceministra skarbu, została zdecydowana; mianowany na to stanowisko będzie dyrektor kancelarii kredytowej, Dawydow.

Nieprawdziwa pogłoska.

PETERSBURG. Pogłoska, puszczona przez gazety wieczorowe o tem, jakoby miał opuścić stanowi-

ska ministra marynarki admirał Grogowicz wraz z wiceministrem, jest bezpodstawna.

Strajk demonstracyjny.

PETERSBURG. Jako protest przeciwko ukaraniu w drodze administracyjnej posła Badajewa, dziś zaprzestano pracy w niektórych fabrykach.

Wyjazd Kokowcowa.

PETERSBURG (P) Prezes Rady ministrów, Kokowcow, wyjechał do Jalt.

Kościół w ogniu.

LIWERPOOL. W jednym z tułtejszych kościołów wybuchł pożar, wyrządzając straszne szkody.

Przyjęcie.

PARYŻ. Poincaré przyjął na uroczystej audjencji ambasadora chińskiego.

Autentyczność obrazu.

FLORENCJA. Wczoraj wieczorem spisano akt protokołu sądowego co do autentyczności obrazu Monny Lizy. Dyrektorowie: Cogi i Psthiani zaprzysięgli, po zbadaniu różnych znamion, autentyczność obrazu. Sąd wydał dziś upoważnienie do wydania obrazu ambasadorowi francuskiemu.

Skargi Turoji.

PARYŻ. Z Konstantynopola donoszą, że wielki wezyr oświadczył na skutek kroku trójporozumienia, że niezawisłość Turcji nie ucierpiła tyle przez zamianowanie generała Sandersa komendantem Konstantynopola, ile właśnie przez ten krok trójporozumienia. Turcja, powołując generała Sandersa, działała jako zupełnie niezależne państwo.

Zgon Menelika.

LONDYN. „Daily Mail” donosi na podstawie najwiarogodniejszych, jak zapewnia, informacji, że król Menelik, o którego zgonie już potylebroć donosiły pisma, zmarł w piątek wieczorem, mając lat 73.

Nankin w oblężeniu.

LONDYN. Obiegają tu wiadomości o groźnej sytuacji w Nankinie. Bliższych szczegółów brak, wiadomem jest tylko, że bramy miasta są zamknięte dla podróży i miasto oblegają wojska przeciw rządowe.

Loterja.

Dziś w 8 dniu ciągnięcia 5 klasy 201 Loterji klasycznej Król Pol. padły następujące główne wygrane:

2000	15705	15825	
1000	365 912	3807	10626 21012
400	893 1840	3223	3367 8634
12963	15696	20029	21798 22405
200	594 648	2277	2320 4204
5336	5406	6168	6584 10047 11303
11794	18704	19217	22728 23214 23424.

Gielda warszawska.

Warszawa, d. 17 grudnia.

Czeki na Berlin	46.62,5		
4% Renta Państwowa	93.25	92.25	—
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1905 r.			
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1906 r.			
5% Poż. prem. I em. 1864 r.	522.—	512.—	
5% Poż. prem. II m. 1866 r.	392.—	382.—	
5% Poż. prom. Szlachecka	336.—	326.—	
4 1/2% Listy Zastawne Ziemskie	85.90	84.90	85.30
4% Listy Zastawne ziemskie			
5% Listy Zastawne m. Warszawy	85.90	88.50	88.06
4 1/2% Listy Zastawne m. Warszawy	84.—	83.—	
5% Listy Zastawne m. Piotrkowa			
4 1/2% Listy Zastawne m. Łodzi			
6% Listy Zastawne m. Łodzi VII ser.			
Bank Dyskontowy Warszawy i			441.—
Bank Handlowy w Warszawie			
Bank Kupiecki w Łodzi			
Akcje Lilpop, Rau i Loewenstein			128.—
Akcje Zakładów Putilewskich			118 50
Akcje K. Łudzki i S-ka			128
Akcje Zakładów Strachwickich			230.—
Akcje „Zawiercie”			
Akcje „Żyrdów”			280.75

Wczoraj w siódmym dniu ciągnięcia.

Po rubli 100 wygrały numery: 736 1849 5553 6166 6177 728 8708 9071 9407 9846 11779 14408 15500 16060 18960 21:87 22804 22835.

Po rubli 80 wygrały numery: 43 73 96 131 80 215 55 78 835 81 400 5 12 33 43 77 85 570 611 41 43 96 708 26 39 58 93 95 817 81 40 90 18 946 64.

1012 15 60 108 20 25 92 209 39 830 411 31 49 64 96 501 21 66 68 72 665 80 792 94 929 56. 2015 77 100 6 61 848 86 92 93 490 505 53 86 617 24 37 60 68 69 709 82 85 871 910 64 67.

3016 47 67 218 35 57 817 44 86 95 4 5 69 506 27 41 70 643 72 715 946. 4021 95 114 26 45 220 57 308 23 39 86 452 68 506 11 60 93 672 740 83 811 71 808 31 78 91.

5003 11 31 69 200 10 311 40 78 440 50 58 62 64 88 512 38 655 94 760 64 67 875 93 909 40 4 78 93. 6151 76 248 58 333 39 67 455 508 25 46 633 41 75 85 742 814 51 87 92 915 54.

7024 33 48 80 101 1 46 217 43 45 340 49 55 64 83 421 55 512 63 656 63 701 56 865 932 40. 8023 96 118 29 38 49 76 206 57 9 323 33 61 71 87 446 508 616 31 83 765 951 82 98.

9034 43 188 397 425 520 51 71 624 38 759 61 8 5 85 87 98 922. 10016 19 23 123 78 207 57 83 921 65 79 430 35 61 74 5 5 13 18 43 44 51 633 39 46 72 771 839 63 945 66 89.

11037 140 52 53 222 33 52 73 305 17 401 8 35 43 69 543 63 76 90 611 12 20 25 30 55 75 724 65 818 36 54 71 93 901 41. 12000 6 10 46 113 72 219 57 83 378 90 510 14 26 73 638 39 46 60 88 709 21 82 85 818 19 37 39 75 92 911 63 78.

13038 44 45 64 91 166 239 45 84 98 351 55 58 69 72 95 401 36 53 540 608 49 84 7 4 7 14 31 42 49 79 83 86 93 865 80 88 930 42 43 53 88. 14005 32 36 56 129 91 95 237 52 84 85 88 338 488 21 62 98 612 18 23 34 48 62 77 706 53 815 92. 15010 50 109 25 49 55 79 231 32 60 85 303 29 67 76 4 19 26 62 97 08 29 91 600 35 43 62 733 41 45 55 57 802 5 23 94 983.

16002 4 64 80 183 94 208 25 57 231 60 87 94 551 95 6 3 63 82 87 722 52 59 71 806 61 918 60 97. 17001 60 68 90 99 130 42 50 200 90 99 814 26 77 97 402 506 50 72 601 2 61 67 09 19 23 24 29 801 44 53 71 943 94. 13060 139 48 1 86 291 92 447 73 518 26 40 45 61 673 701 40 81 93 821 32 46 77 9 5 40 52 72.

19036 156 83 247 10 97 311 16 78 409 40 560 84 88 434 724 46 4 821 49 74 75 989 66 75. 20028 68 77 155 226 43 53 71 315 62 64 482 512 57 607 9 64 814 22 921. 21035 86 39 49 92 104 12 27 281 98 577 6 7 26 97 770 811 13 91. 22023 59 64 72 85 142 50 64 72 222 33 305 29 33 483 89 5 10 40 53 80 600 43 715 18 19 21 23 52 79 90 03 48 87 958.

23086 95 103 52 53 249 86 350 455 66 90. S. P. Niniejszym mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż w im. Łodzi otworzyłem BIURO DREWNIANYCH, FORNIROWANYCH SUFITÓW, według specjalnych systemów. Sufity fornirowane uwydatniają się swoimi zaletami: 1) Sufity te można natychmiast zwinąć, nie czekając letniego sezonu budowlanego i pucowania ścian.

2) wyróżniają się swoją wykwintnością, lekkością i trwałością, 3) Sufity są zabezpieczone od pełnienia przy obsadzaniu się ścian, 4) Sufity nie ulegają wilgoci i wysokiej temperaturze Urządzenia sufitów są wykonane pod kierunkiem specjalisty inżyniera. Za trwałość biuro wydaje piśmienną gwarancję i zgadza się również na zatrzymanie w przeciągu jednego roku części rachunku. Zamówienia biuro Zawadzka 15 codziennie od 4 do 8 wieczorem przyjmuje. Wzory ładnie wykonane fornirowanych sufitów można oglądać w nowym domu p. Wajtrauba, Średnia 6

z poważaniem **Jakób Lubaszewski** Biuro technicznych sufitów egzystuje od roku 1906 w Taszkencie. 2178-3-1

17001 60 68 90 99 130 42 50 200 90 99 814 26 77 97 402 506 50 72 601 2 61 67 09 19 23 24 29 801 44 53 71 943 94. 13060 139 48 1 86 291 92 447 73 518 26 40 45 61 673 701 40 81 93 821 32 46 77 9 5 40 52 72.

19036 156 83 247 10 97 311 16 78 409 40 560 84 88 434 724 46 4 821 49 74 75 989 66 75. 20028 68 77 155 226 43 53 71 315 62 64 482 512 57 607 9 64 814 22 921. 21035 86 39 49 92 104 12 27 281 98 577 6 7 26 97 770 811 13 91. 22023 59 64 72 85 142 50 64 72 222 33 305 29 33 483 89 5 10 40 53 80 600 43 715 18 19 21 23 52 79 90 03 48 87 958.

23086 95 103 52 53 249 86 350 455 66 90. S. P. Niniejszym mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż w im. Łodzi otworzyłem BIURO DREWNIANYCH, FORNIROWANYCH SUFITÓW, według specjalnych systemów. Sufity fornirowane uwydatniają się swoimi zaletami: 1) Sufity te można natychmiast zwinąć, nie czekając letniego sezonu budowlanego i pucowania ścian.

2) wyróżniają się swoją wykwintnością, lekkością i trwałością, 3) Sufity są zabezpieczone od pełnienia przy obsadzaniu się ścian, 4) Sufity nie ulegają wilgoci i wysokiej temperaturze Urządzenia sufitów są wykonane pod kierunkiem specjalisty inżyniera. Za trwałość biuro wydaje piśmienną gwarancję i zgadza się również na zatrzymanie w przeciągu jednego roku części rachunku. Zamówienia biuro Zawadzka 15 codziennie od 4 do 8 wieczorem przyjmuje. Wzory ładnie wykonane fornirowanych sufitów można oglądać w nowym domu p. Wajtrauba, Średnia 6

z poważaniem **Jakób Lubaszewski** Biuro technicznych sufitów egzystuje od roku 1906 w Taszkencie. 2178-3-1

Sport.

Reprezentacja - Ł. K. S. 6:1 (1:0).

Niedzielną ostatnią grą w sezonie między drużyną reprezentacyjną Łodzi i łódzkim klubem sportowym wywołała żywe zainteresowanie i dlatego jeszcze przed rozpoczęciem gry liczna publiczność zgromadziła się na boisku.

Sama gra była bardzo interesująca i wystawiła drużynie reprezentacyjnej chlubne świadectwo. Mistrzowski klub Łodzi musiał pokonany opuścić boisko i przyznać otwarcie, że był onegdaj znacznie słabszym od załogi reprezentacyjnej, która w tym składzie zadowolili musieli wszystkich przyjaciół sportu. Walne zwycięstwo reprezentacji nie obniżyło jednak wartości mistrzowskiego klubu i traktować go należy jako epizod, jest jednak wskaźnikiem iż należało ustawić załogę z większą starannością, tembardziej iż Ł. K. S. ma jeszcze kilku graczy, których nie widzieliśmy w niedzielę na boisku.

Trudno zrozumieć, dlaczego nie grał Bestwik Hanko II lub wreszcie obiecujący gracz Kłose. Nie rozumiemy wreszcie obrony Ł. K. S., która była w niedzielnej grze słabą i dziwnie lekceważyła ataki przeciwnika.

Pisząc te słowa, mam wrażenie, iż siła rozpedowa, która utrzymywała drużynę Ł. K. S. przez cały sezon, odpadła z chwilą uzyskania mistrzostwa i że w szeregach Ł. K. S. nastąpiło rozluźnienie węzłów karności, tak potrzebnej w każdym przejawie życia społecznego, gdyż tylko tym przyczynom przypisać należy dotkliwą porażkę w stosunku 6:1.

Krótko po rozpoczęciu gry uzyskała reprezentacja, grająca w tej połowie z wiatrem, swoją pierwszą bramkę i stosunek ten utrzymał się do końca pierwszej części gry. Wiele korzystnych sytuacji pod bramką Ł. K. S., która była w formalnym obłędnieniu, nie wyzyskała atak reprezentacji.

W drugiej połowie rozwinęła drużyna Ł. K. S. dobre tempo i uzyskała szybko swój jedyny „goal”.

Krótkiej przewagi nie miała wyzyskać drużyna Ł. K. S. i wskutek błędów obrony i wyczerpanej pomocy nie zdołała przeszkodzić strzelaniu w przeciągu 19 minut 5 „goal”, które uzyskała reprezentacja z wybiegów, obrońca bowiem grał w ataku.

Ostateczny rezultat 6:1 na niekorzyść Łódzkiego klubu sportowego.

Obowiązek sędziego pełnił p. Szloser. dr.

Pokaz gimnastyczny T. M. R. F. Widzew.

Urządzony staraniem Tow. miłośników rozwoju fizycznego w Widzewie pokaz gimnastyczny świąt do sali strzelców kilkaste

osob publiczności, która z zainteresowaniem śledziła tok lekcji zbiorowej, ćwiczenia wolne, na poręczach, piramidy piątkowe, obrazy na poręczach oraz piramidy. W ćwiczeniach wzięło udział przeszło 30 członków towarzystwa.

Całość pokazu czyniła dodatnie wrażenie i świadczyła o energicznej pracy zarządu. B. M.

TAJEMNICA

delikatnej, czystej twarzy, różowego młodzieńczo-świeżego wyglądu, białej, aksamitnej, miękkiej skóry, ośniewającej pięknej cery, polega na codziennym używaniu mydła Księdza Kneippa.

Prenumeratę i ogłoszenia dla „Nowej Gazety Łódzkiej“ przyjmuje w Kijowie

Tow. „KANTOR HANDLOWO-REKLAMOWY“

Kijów, Funduklejewska Nr 14, tel. 34-94 oraz jego Agentury w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Odesie i Paryżu.

Advertisement for 'Czy doprawdy?' featuring an illustration of a woman and text describing a skin cream product.

Advertisement for B. SILBERMAN, Akuszerka, mieszka Wschodnia Nr 55 róg Cegielińskiej. Przyjmuje ambulatoryjnie od 8-10 i 3-6 pop.

Advertisement for Wina „Chasta“ są czyste i wyborne w smaku Skład, Piotrkowska 99.

Czytajcie „ŚMIECH“!

Advertisement for shoes: O ile chcecie być zadowoleni ze swego obuwia. Żądajcie w sklepach z obuwem, lub w składach aptecznych pół butelek oryginalnego „UCIL“ za 36 kop.

Advertisement for Biuro pracy przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych m. Łodzi, Spacerowa 21, II piętro. poleca wykwalifikowanych buchalterów, korespondentów i innych pracowników handlowych.

Large advertisement for FARTUCHY (aprons) by Adolf Horak, Piotrkowska 149, Tel. 14-26. Includes text: w wielkim wyborze i w najnowszych fasonach poleca jako najstosowniejszy i najpiękniejszy. PODAREK GWIAZDKOWY. Najstarszy i największy interes w tej branży na miejscu.

Advertisement for wine: Kto WINO ST. RAPHAEL PIJE. Najlepszym środkiem od trawienia od zarobku, doładowań, dozwolonych i t. w. dołek kielszek wina St. Raphael na szklankę gorącej herbatki. Żądać wszędzie.

Advertisement for Złotodiamantograficzny KLISZE do Zakładów Szwalniczych, Szkieł rysunkowych, RETUSZE MASZYN z wykończaniem efektywnym. R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Telefon 2472.

Advertisement for jewelry: NA GWIAZDKĘ!!! NA GWIAZDKĘ!!! polecam mój skład, zasobny w brylanty, wyroby złote, srebrne i platynowe, zegarki damskie i męskie po bardzo niskich cenach. Edward Schindlauer, Piotrkowska 105.

Ogłoszenia drobne. Kalendarzyk Słowackiego 1914 z mapką Królestwa 5 kop. pocztą tylko tuzinami po 53 kop. Z poematami 8 kop. (pocztą tuzin 84 kop.) Wydawnictwo Reussnera, Złota 6. Warszawa. 2425-6-1. Ryszard Wiśniewski zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Szajblera. 2435-1. Władysław Ofmann skradziono paszport, wydany z m. Brzeziny, gub. piotrkowskiej. 2433-3.

Pracując w biurze, sprowadzam nowe paszporty, nowożeńcom przedsiadam żony, do mężów, piszę wszelkie prośby, apelacje; przyjmuję prowadzenie meldunków w kilku domach jako rzadca, może być za mieszkanie i dopłace; wszystko załatwiam szybko, bardzo tanio w niedzielę każdą po po-

Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony do celów technicznych. Krew suszona na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kestańską na karm dla ryb, tuczników drobiu i trzody. Włoseń tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych. Szczecińską suchą Łód sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—

Kto chce zaoszczędzić sobie pieniądze i nabyć trwałe obuwie niech uda się na ulicę Piotrkowską 61 do magazynu obuwia



H. Förstera

gdzie z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia urządzona została

Wielka Świąteczna Wyrzedaż

po niżej wymienionej cenie:

Męskie lakierowane kamizelki	5.—
„ gładzowe	4.75
„ chromowe	4.50
„ hamburskie	4.—
Damskie lakierowane buciki	4.75
„ gładzowe	4.25
„ chromowe	3.75

Wielki wybór pantofli męskich i damskich oraz dzieciennych bucików po bajecznie niskich cenach.

Najnowsze fasony, Najbardziej eleganckie obuwie.



MAGAZYN ubiorów męzkich Franciszka HESSE

ul. Andrzeja № 1. Tel. 31-76.

Poleca na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze gotowe futra, marynarki na futrze, bekieszki, ulstry podług najostatniejszej mody. Damskie kołnierze i mufki futrzane.

Marynarkowe garnitury, jak również uczniowskie i dzieciinne.

195—100

Bogaty wybór modeli zagranicznych.

ELEGANCKIE KAPELUSZE

od najtańszych do najdroższych.

Staranne wykonanie obstalunków.

„LA BELLE SAISON”

Piotrkowska 83.

2081—12

Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra

Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki K. CHADZYŃSKIEGO, w patentowanych fiaskach opłombowanych. Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69. Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4¹/₂ — 5¹/₂, codziennie.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1¹/₂—2¹/₂ a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.
 Choroby dziecięce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
 Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
 Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
 Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
 Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. S. Sznitkkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.). Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych ul. ANDRZEJA № 7 9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—11 Telefon Nr. 170 1404

Dr. Alfred Hejman

Choroby uszu, nosa i gardła. Zachodnia № 57 Telefonu № 33-34. Od 9 — 10 i 4 — 6 po poł.

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci. Dzielnia 9 od 3 — 5 po poł. 1644

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro. Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-31. 1691—208

Gabinet dentystyczny E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Sznycera). Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Płomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie zębów. Masaż vibracyjny. 1719—156

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 13. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalista chorób żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Przyjmuje od 11—1 i od 5 — 7 i pół po południu. 1931

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 (przy Andrzeja) Przyjmuje: 9—1 i 5—8, w niedziele i święta 10—1. 1947—200

Dr. med. S. Aronson

Piotrkowska 120. Tel. 31-82. Akuszerka i choroby kobiece. od 9—11 rano i od 4—6 po południu. W niedziele od 10—12 po poł. 1492

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji. Piotrkowska № 120. Telefon 32-33. Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł. w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerka i choroby kobiece. b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł. Południowa 23. Telef. 16-85. 1766—0

Dr. Med. Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13. Choroby żołądka i kiszek Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952—12

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Pniedzialek od 4—5 po poł. 30

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11. Syphilis, choroby skórne, weneryczne choroby dróg moczowych; LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 19-59. Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowe. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”-914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—6 po południu. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-81. Badanie krwi na syphilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy, krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

Dr. med. Leyberg

Krótka, 5 tel. 26-50 Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe: Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Pniedzialek od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2107

Rutynowana Pielęgniarka

przyjmuje dyżury dzienne i nocne oraz wykonuje opatrunki i zastrzyki podskórne podług wskazań puów lekarzy. Janiszewska Aleksandrowska 87 tel. 25-51. Świadcotwa z odbytych praktyki. 2078

Obszerna jasna sala

rozmiarów: 12—18—35 łokci, z oświetleniem elektrycznym i ogrzewaniem centralnym, bardzo odpowiednia na lokal dla stowarzyszeń, na biuro lub skład handlowy, na szkołę, lub dla celów sportowych i dla wielu innych, od 1-go stycznia 1914 r. jest do wynajęcia. Bliższych informacji udziela gospodarz domu № 88 przy ul. Zachodniej.

SERVUS

Oryginalny tylko w białych pudełkach.

Najlepszy środek do czyszczenia obuwia; czyni skórę miękką i nieprzemakalną, nadaje jej połysk. Fabryczn. LUBSZYŃSKI i S-ka. Reprezentant: GUSTAW ROSENTHAL, Warszawa — Łódź.

2022—16



MAGAZYN OBUWIA i KALOSZY

POLECA na nadchodzące święta swój wielki wybór.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

JOAB Nowomiejska 4. Filja: Główna № 6.

Stangret do powozu

z dobrymi świadectwami potrzebny Nieznanai mają pierwszeństwo. Zgłaszać się do Administracji Przejazd 1. 2140-31.

Redaktor: Anna Grodek.